

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy**
 Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
 Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Rozbrojenie -- splatą odszkodowań

Francja domaga się od Niemiec gwarancji pokojowych co pozwoli na znaczne zmniejszenie ciężarów wojskowych

„Zero, albo jeszcze mniej od zera“

PARYŻ, 29 VI. W związku z wiadomościami, jakie nadechcą z Lozanny, panuje w Paryżu duży pesymizm.

Naczelnym redaktorem „Matina“, Stefan Lauzanne podkreśla, że kanclerz Papen podobnie jak reszta delegacji niemieckiej, przed swoim wyjazdem do Berlina stwierdził, że wprawdzie Niemcy nie mogą nie płacić, to jednak Francja posiada prawo do rekompensaty.

Obecnie po powrocie z Berlina na zapytanie francuzów, co kanclerz ofiaruje, odpowiedział tenże w imieniu Niemiec: „Zero, albo jeszcze mniej od zera“.

Jeżeli — pisze ironicznie Lauzanne — kanclerz v. Papen uda się jeszcze raz do Berlina, to po powrocie zażąda jeszcze czegoś od Francji.

Odpowiedź Herriota

PARYŻ, 29 VI. (PAT). — Herriot wystąpił w Lozannie ze skrytyką zapatrywaniem Francji: Niemcy winny zapłacić odszkodowania.

Francja, pragnąc swoje prawa do wiarytelności zachować, go rzi się jednak uczynić z nich rozważny użytek. Niemcy mogą wypłacić Francji odszkodowania bezpośrednio, bądź też mogą

uzależnić kompensat w formie korzyści gospodarczych, mogą mianowicie zwolnić się od obowiązku splat gotówkowych, o ile przez wzmoczenie bezpieczeństwa Francji, w drodze udzielenia istotnych gwarancji pokojowych, pozwolą na zmniejszenie we Francji ciężarów wojskowych, przyczyniając się do powrotu ogólnego zaufania, które jest niezbędnym czynnikiem na drodze do pokonania obecnego kryzysu.

Wczorajsze rozmowy nie przyniosły jednak w tym względzie żadnych złudzeń.

Kanclerz von Papen zaprzeczył, jakoby był gotów zobowiązać się do uiszczania sum ryczałtowych.

z zastrzeżeniem stawianych przez się warunków, jak m. in. zdewaluowania pieniądza, czego koszty miałaby pokryć Francja ze swych rezerw.

Mac Donald nie ważył się oświadczyć, iż

proponycje niemieckie są nie do przyjęcia

— jeszcze przed udzieleniem odmownej odpowiedzi przez ministrów francuskich.

Warunki Papena

PARYŻ, 29 VI. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Genewy: Podczas dzisiejszego spot-

kania Herriota z Papenem rozpatrywano zagadnienia, dotyczące Francji i Niemiec.

Kanclerz Rzeszy domagał się re wizji traktatu wersalskiego

w tej części, w jakiej mówi on o granicach wschodnich Rzeszy, równości zbrojeń francuskich i niemieckich, na posta-

wie obecnych sił zbrojnych Niemiec, a nadto zdewaluowania walut wszystkich państw przez wprowadzenie nowego podziału złota.

Rozmowy ministrów handlu Francji i Niemiec nie doprowadziły do rezultatu.

Tak samo rozmowy ministrów finansów obu krajów.

Demonstracje w Berlinie

BERLIN, 29 VI. (PAT). — Przed zamkiem cesarskim od-

była się wczoraj demonstracja korporacji studenckich „Heimatsbundu“ i studentów nacjonalistycznych przeciwko traktatowi wersalskiemu.

W demonstracjach uczestniczyli: książę August Wilhelm, syn b. cesarza i mjr. Schmielt, dowódca narodo- socjalistycznych szturmówek.

Dłuższe przemówienie wygłosił Alfred Rosenberg, mąż zaufania Hitlera, wypowiadając się gwałtownie pod adresem Polski.

Po manifestacji przed zamkiem cesarskim doszło w śródmieściu Berlina do starcia między studentami nacjonalistycznymi a policją. Przy rozpraszaniu demonstrantów policja używała pałek gumowych.

W godzinach wieczorowych sytuacja przybrała groźny charakter, wobec czego skonsygnowano większe oddziały policji, uzbrojonej w karabiny. Oddziałom tym udało się wreszcie załapać zlikwidować.

Dekret Hindenburga

Minister spraw wewnętrznych otrzymał władzę dyktatorską

BERLIN, 29.6. (PAT). — Dziś ogłoszony został nowy dekret prezydenta Rzeszy przeciwko wykroczeniom politycznym. Dekret ten zawiera cztery punkty. W pierwszym z nich znosi się wszystkie do tychczasowe zakazy dotyczące noszenia mundurów, z udzieleniem prawa wydawania jednak podobnych zakazów na poszczególnych, ściśle określonych terenach. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy ma prawo w miarę potrzeby domagać się uchylecia odnośnych zarządzeń danego rządu krajowego. O

ile żądanie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy nie poskutkuje, wówczas ma on prawo znieść zakazy rządu krajowego — we własnym zakresie. W punkcie drugim wskazuje się, że tylko minister spraw wewnętrznych Rzeszy ma prawo wydawać zakazy, rozciągające się na teren całej Rzeszy, jak i poszczególnych jej obszarów. W punkcie trzecim ustala się kompetencje władz miejscowych, w kwestji konfiskowania afiszy i ulotek, których treść nawołuje do gwałtu.

Jednocześnie z dekretem prezydenta Rzeszy ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, ustalające normy przepisów o zwolnianiu zebrań i zawierające ponadto instrukcję dla policji.

Dekret prezydenta Rzeszy udziela ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy prawa wymierzania kary więzienia lub grzywny.

Dekret wspomniany obowiązuje z chwilą opublikowania go.

Uratowanie Hausnera

W ostatniej chwili, gdy myślał już o samobójstwie, zauważył go okręt

PARYŻ, 29 VI. (PAT). W ostatniej części swego kablogramu Hausner zaznacza iż przez całe nieskończenie długie dwa dni następne nie ujrzał żadnego okrętu. Był tak wyczerpany, iż z najwyższym wysiłkiem rozglądał się po morzu, wycekując ocalenia, jednakże bez nadziei, iż ono przyjdzie.

Następnie przyszła noc, pełna koszmarów i halucynacji.

Przed wyobraźnią przesuwały się osoby z rodziny, przyjaciele, sklepy z żywnością i rzeki, pełne słodkiej wody.

Wreszcie przebudził się Hausner z gorączkowego snu, a równocześnie głód i pragnienie dały mu się odczuć ze zdwojoną siłą.

Nagle na horyzoncie ukazał się szybko w kierunku samolotu płynący okręt. Nadzieja kała zapomnieć o głodzie, pragnieniu i wyczerpaniu. Hausner wdrapał się na najbardziej wysunięty punkt kadłuba i zdjąwszy koszulę, zaczął nią powiewać. Okręt zbliżył się na taką odległość, iż Hausner mógł rozróżnić sylwetki ludzi na pokładzie.

Był pewien ocalenia, gdy tym czasem okręt, nie zmieniając kursu, zaczął powoli małeć i Hausner z najwyższym przerażeniem i rozpaczą skonstatował, iż nie został dostrzeżony. Bezwładnie wsunął się do kabiny.

okręt. Hausner widział, jak zapalono kilka wielkich lamp. O-

Już zapadła ciemność, gdy na południo - zachód od samolotu okręt tak się zbliżył, iż Hausner

zaczął z całej siły wzywać pomocy w nadziei, że będzie usłyszany na pokładzie. Wkrótce i ten okręt zniknął w ciemnościach nocy.

Ogarnięty rezygnacją starał się zasnąć. Gorączkowy półsen nie dawał jednak ukojenia.

Nazajutrz wstał cudny dzień. Samolot pływał lekko po niskich falach. Hausner nie ruszał się z miejsca, straciwszy zupełnie nadzieję. Zaprzestał nawet rozglądania się po morzu. Nasunęła mu się myśl o odebraniu sobie życia. Gdy wyrzwał z kabiny, dostrzegł kilka rekinów. Zamknął oczy, aby ich nie widzieć i zasnął powtórnie.

Zbudził go silny wstrząs samolotu, który kołysał się niebezpiecznie.

Ujrzał znów statek, posuwający się wprost na samolot. Statek zbliżał się z dużą szybkością. Pomimo tylu rozczarowań resztkę sił wdrapał się na wierzch kadłuba i zaczął powiewać koszulą. Po chwili stwierdził, iż statek rośnie z każdą chwilą.

Wkrótce Hausner stwierdził, iż zauważono go na statku, skąd dawano mu znaki. Nie dowierając sobie jeszcze, bez przerwy powiewał koszulą.

Wreszcie zrozumiał iż dostrzeżono go, statek bowiem zhorczył i ruszył wprost na samolot, zatrzymując się w odległości kilkudziesięciu metrów od aeroplanu.

W chwili potem spuszczoneo szalunę i Hausner z trudem opuścił się do łodzi.

Był uratowany.

Bilet do Kino-Teatru

„CAPITOL“

otrzyma każdy prenumeratorem, który w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, d. 30 czerwca

wpłaci prenumeratę za miesiąc lipiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
 PIOTRKOWSKA 70.

Psom zostaną obcięte ogony...

Pod tytułem „Zwierciadło zbrojenia” ukazał się poniższy feljton pióra chłopca szwajcarskiego Hansa Gysin z Oltingen. Satyrę tę dajemy poniżej w przekładzie.

W pewnej pięknej i urodzajnej dolinie, mieszkało na swych zagrodach w bezpośrednim sąsiedztwie dwóch braci — i jak na braci przystoi, — żyli oni w idealnej zgodzie, wzajemnie się odwiedzając i wspomagając.

Na miedzy, dzielącej ich zagrody stało wspaniałe drzewo orzechowe, rodzące z roku na rok coraz więcej owoców, zaś więcej po stronie północnej, innym razem po stronie południowej, — toteż bracia, nie zważając na to, dzielili się zawsze równo.

Właściciel zagrody południowej, — jak to się często zdarza — miał skąpicę za żonę, która widząc, że w tym roku drzewo więcej od strony południowej ma owoców, rzekła do swego małżonka: „Doprawdy jesteś durniem skończonym. Mając po swojej stronie więcej owoców, dobrowolnie ich się zrekasz na rzecz brata. Od lat obserwuję, że po naszej stronie drzewo więcej rodzi owoców. Gdzie tu jest sprawiedliwość?!“

Daremnie starał się małżonek wyperswadować żonie, że dla wzajemnych braterskich zgodnych stosunków to jest wymagane, że drzewo często rodzi więcej owoców po stronie północnej i nierówność ta się wyrównuje. Nic nie pomogło, uległ zachłanności żony i nie mówiąc nic bratu, zebrał owoce z drzewa od strony południowej.

Gdy w kilka dni później właściciel zagrody północnej przechodził obok drzewa, z przerażeniem stwierdził nikczemność brata, więc nie namyślając się długo, biegnie z gniewem do niego, by go za niesprawiedliwość zbęsztać. Od słowa do słowa przyszło do kłótni i bracia się dogniewali.

Właściciel zagrody północnej, chęcią zemsty opanowany, zebrał swych synów i narzędzia i podkopał drzewo od strony północnej, poobcinał gałęzie i korzenie a pień złupał do połowy, dokładnie aż do granicy i wrócił do domu. Oczywiście, że drzewo operacji tej nie

wytrzymało i uschło, co wzajemne stosunki jeszcze pogorszyło i doprowadziło do zażartej nienawiści.

Zaden z braci nie ważył się teraz przekroczyć terytorjum drugiego, a właściciel zagrody północnej postarał się nawet o złego psa dla pilnowania granicy.

Na skutek nalegań żony, właściciel zagrody południowej postarał się aż o dwa psy, i już nikt nie miał odwagi przekroczyć granicę bez narażenia życia.

Wielką była radość na południowej zagrodzie, gdy psia rodzina powiększyła się o czterech szczeniaków. Teraz już przecież — granica „murowana”. Ale i zagroda północna nie zasypiała. I tam zdołano w międzyczasie wychować nowe psie pokolenie dla strzeżenia granicy. Rozpoczęły się tedy wyścigi psiej hodowli. Nietylko

granice, ale i prestiż teraz wchodził w rachubę.

Doszło jednak do tego, że ani bydło, ani ludzie na zagrodach, życia nie byli pewni. Z dnia na dzień wzrastające psy rodziny domagały się jadła. Dzieci głodowały, a bydło musiało się zarynać, by psy karmić. Z głodnym psem niema żartów.

A gdy już zło dobrze łało się we znaki, posłał właściciel zagrody północnej do swego brata na południe posłańców: „Przyjdź jutro na granicę, na miejsce, gdzie dawniej drzewo stało, pomówimy o rozbrojeniu”. Brat z zadowoleniem zaproszenie przyjął.

Przy objawach przeczulenia, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w pierśsiach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” ożywia krwioną bieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Zadać w apt. i drogerii.

Na drugi dzień zjawili się bracia na oznaczonym miejscu z synami i najlepszymi psami, by sobie dodać znaczenia i splendoru w pertraktacjach.

Pertraktacje się rozpoczęły. Początkowo pojawił się projekt, by psom wszystkie zęby powyrywano. Wniosek ten jednak upadł, psy bowiem groźnie zawarczały, jakby rozumiały o co chodzi. Również wniosek, by psom tylko kły wyrwano, nie znalazł większości, podobnie jak wiele innych podobnych wniosków.

Wtem wstaje syn właściciela zagrody północnej i w te słowa rzecze: „My chcemy pokoju, chcemy psy usunąć, chcemy przywrócić normalne stosunki i w miejsce uschniętego drzewa zasadzić nowe i jego owoce wspólnie jadać”.

Zdawało mu się, że mowa jego wywarła silne wrażenie, nikt

mu bowiem nie przeszkadzał, ale gdy skończył, psy zaczęły ujadać, a następnie i ludzie, a wszyscy go utopistą nazwali.

— Śmiesznym jest przecież, by ideał odrazu osiągnąć. A więc cóż dalej? — Czy niema wyjścia? — Wszystko pograżyło się w myślach, nawet psy, które rzadko kiedy myślą, teraz się zasepiły.

Wtem pojawia się wniosek. — Jest wyjście. — Wnioskodawca wstaje:

— Ja jestem zdania, że musimy wszystkim psom nieco ogony skrócić.

Brawo! Zgoda! Ze wszystkich stron rozlegają się głosy. Psy wprawdzie lekko zawarczały, ale dano im znać, by się uspokoiły.

Sąsiedzi zadowoleni do domu wrócili świadomi, że przecież „postęp” jest rzeczą wzniosłą, gdy się go tylko nie przesadza.

Tajemniczy zakład leczniczy

Jak zmarły dr. Lascelles z zaświata uzdrawia ludzi

LONDYN, w czerwcu.

Niktby nie mógł przypuścić, że poza murami tego kremowego pięciopiętrowego gmachu przy Queen's gate, w samym sercu Londynu, dzieją się rzeczy tak niesamowite... Skromna tabliczka na bramie obwieszcza: „Poszukiwacze”. Poszukiwaczami tymi są członkowie Stowarzyszenia Duchowego Lecznictwa, na którego czele stoi i kieruje jego pracami... pewien lekarz, zmarły przed 70-ciu laty.

„Poszukiwacze” nie okrywają swej uzdrowieńczej działalności mgłą tajemniczości. Bynajmniej! Dzielą się z przedstawicielami prasy wszystkimi swymi „zdobyczami”. Sekretarz stowarzyszenia, mr. Gabb, był buchalter, po cudownym uzdrowieniu, został prawą ręką ducha, kierującego stowarzyszeniem. Ów zmarły przed 70-ciu laty lekarz, nazwiskiem dr. Lascelles, komunikuje się z ziemskim padolem za pośrednictwem medjum — mr. C. A. Simpsona. Niegdyś dr. Lascelles był lekarzem na ziemi, po śmierci nadal poświęca się u-

zdrowianiu ludzi. Czyni to przez swe medjum, udzielając częstokroć najbardziej szczegółowych wskazań lekarskich. — Trafna diagnoza, szybkie i radykalne leczenie — oto cechy charakterystyczne „lekarza z zaświata”.

Nie dziw tedy, że wielka lecznica „Poszukiwaczy” jest stale przepelniona. Tam, gdzie nie już nie może działać nóż chirurga, ani chemikalja internisty, ani hydropatja psychiatry — tam króluje metoda doktora Lascelles. Wiadomo, że wtóra tworzy cuda; niejednokrotnie uzdrowienie ducha powoduje usunięcie choroby ciała. Jak uzasadnia to stowarzyszenie duchowego lecnicztwa?

— Otóż — twierdzi mr. Gabb — fluid, stanowiący zewnętrzną powłokę ciała ludzkiego, jest czysty i przezroczysty, jak woda — gdy ciało jest zdrowe. Wy starczy jednak najmniejsza chorobowa zmiana fizjologiczna w ciele, a już fluid mętnieje w tem miejscu i tworzy jakby ciemną atramentową plamę w

czystej ogólnej masie fluidu. — Wystarczy zatem, zdaniem „Poszukiwaczy”, zapomocą samohypnozy lub spirytystycznych seansów, zapomocą transów medjumistycznych, „wygładzić”, lub „oczyścić” fluid, a wówczas i ciało powraca do zwykłej normy. Ot i oświata tajemnica doktora Lascelles.

Paralitycy, sercowo chorzy, cierpiący na astmę i cukrzyce, chorzy na raka i na pomieszanie dozmysłów — wszyscy pukają do przytulnego domu przy Queen's gate. Wielu z nich odzyskuje tam zdrowie, a o wielkości zakładu świadczy choćby skład personelu lekarskiego, liczącego 33 osoby.

Już na pierwszym piętrze nie samowitego zakładu pacjent poddany zostaje „duchowemu oczyszczeniu”. Mieszczą się tam niewielkie salki, których jedynym umeblowaniem stanowią 2—3 krzeselka. Przez kolorowe szybki sącza się światło, oświetlające ustawiony przy ścianie ołtarzyk; wznosi się na nim krzyż, otoczony kwiatami. Tu,

w tych niewielkich celkach, kuracjusz w ciszy i skupieniu spo sobi się do leczenia. Pierwotne jego stadium obejmuje „passy hypnotyczne”, mające na celu „wyrównanie fluidu”. Dalsza kuracja — to masowa samohypnoza. Na drugim piętrze znajdujemy już cele większe. Są tu również ołtarze, ale krzesel jest siedem. Siedmiu uzdrowieńców, trzymając się za ręce, tworzy i ańcuch spirytystyczny, wprawiając się w stan hypnotyczny. Później następują modły, znów samohypnoza, znów modły i t. d.

Zakład przy Queen's gate cieszy się wielkim powodzeniem. Przybywają tu chorzy z najdalszych zakątków Anglii. Przebywają w nim ozdrowieńcy, należący do wszelkich grup społecznych, poczynając od arystokratycznej księżniczki, a kończąc na ubogim wyrobniku. Wszystkich leczy i wszystkim niesie zbawienie duch doktora Lascelles, zmarłego przed 70-ciu laty!...

Bys.

Dnia 3 lipca r. b. o godzinie 3-ej m. 30 po południu odbędą się pod łaskawym protektoratem JWPana Wojewody Łódzkiego i JW Pani Wandy Jaszczotowej

Wielkie Zawody Konne

Policji Państwowej miasta Łodzi na Boisku Sportowym w „Helenowie”.

Program wielce urozmaicony, jak konkurs hipiczny, popisy władania lancami, turniej, wyszkolenie konia policyjnego i t. p. Szczegóły w programach. — Ceny od Zł. 1.10 do Zł. 5.10. Wojsko, policja i młodzież szkolna płaci połowę.

Przedsprzedaż biletów, począwszy od dnia 29 czerwca do 3 lipca r. b. do godziny 12-ej w cukierniach „Esplanada” przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 100 i „Grand-Cafe” — Piotrkowska 72, — zaś w dniu zawodów przy kasie.

Całkowity dochód przeznaczony na kolonie letnie dla dzieci policjantów.

Po 5-dniowej ulewie

Katastrofalna powódź w Rumunji

BUKARESZT, 29.6. — Powódź ra charakter katastrofalny. Deszcz ulewny pada od 5 dni bez przerwy. Poziom wody w rzekach podnosi się z godziny na godzinę. Miasto Jassy jest zagrożone. Woda osiągnęła poziom 2 ch metrów. Instalacje elektryczne zostały zalane, jak również okolice dworca. Ruch kolejowy uległ przerwie, zarówno na liniach Bukareszt — Jassy, jak Bukareszt — Czerniowiec.

Podczas akcji ratunkowej zginęło dwóch kawalerzystów. Budyunki publiczne w Jassach są zagrożone. W miejscowości Bazau trzy osoby zginęło.

W pobliżu miasta Botosani trzy gminy stoją pod wodą. Straty w bydło są bardzo wielkie. Czterech wieśniaków zostało rażonych piorunem.

W mieście Targul woda zalała ulice, kilkanaście dzieci zatonoło. Połączenia kolejowe są przerywane.

BUKARESZT, 29.6. — Powódź pustoszą nadal północną część Moldawji i Bessarabji. Wiele miast, m. in. Jassy, Czerniowiec i inne są całkowicie izolowane. Ze wszystkich stron donoszą o licznych ofiarach i wielu zawalonych domach. Znaczne obszary obsianych pól znajduje się pod wodą. W Jassach poziom wody normalny — dworzec jest zalany. Rada ministrów przyznała 10 milionów lei na akcję pomocy dla powodziarzy.

Afera szpiegowska

W Paryżu aresztowano studenta polaka

PARYŻ, 29.6. (PAT) — W sprawie afery szpiegowskiej Fantomasa ujawniono obecnie następujące szczegóły:

Gdy władze nabrały przeświadczenia o szpiegowskiej działalności Fantomasa, roztoczyły nad nim pilną obserwację, dla ustalenia, z kim szpieg komunikuje się i jakie są jego właściwe zamierzenia i plany.

W wyniku tych obserwacji oraz w związku z zebraniem szeregu szczegółów, dotyczących działalności Fantomasa, władze ustaliły z wszelką pewnością, iż stoi on na czele silnej organizacji szpiegowskiej, działającej na rzecz Niemiec, Rosji i Włoch.

Przeprowadzono gruntowne rewizje w siedzibach i mieszkaniach działaczy komunistycznych w

związku powieściopisarzy i artystów rewolucyjnych, u zastępcy mera w St. Denis, w mieszkaniach kilkunastu robotników fabryki brońi w Chateneraut, u sekretarza lokalnej organizacji komunistycznej w Tours, u właściciela księgarni w tejże miejscowości, u redaktora „L'Humanité” Philippe'a i innych, zbierając obfity materiał obciążający.

Aresztowano siedem osób, a m. in. studenta z Polski, niejakiego Altera Zylberszterna.

Jak stwierdzono — organizacja szpiegowska miała w chwili obecnej na celu uzyskanie informacji o konstrukcji karabinów maszynowych, wyrabianych w fabryce w Chateneraut.

Śledztwo trwa. Oczekiwane dalsze aresztowania.

FAKTY -

które wszystkim winne być znane:

- 1 Do wyrobu mydła Palmolive używa się wyłącznie olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych — żadnych innych tłuszczów. Oleje te miesza się z sobą według specjalnej recepty, opartej na badaniach naukowych, a stanowiącej naszą ścisłą tajemnicę.
- 2 Przedstawiona obok naturalnej wielkości próbówka zawiera dokładnie taką ilość oleju oliwnego, jaka zużyta zostaje do wyrobu każdego, poszczególnego kawałka mydła Palmolive.
- 3 Mydło Palmolive nie jest sztucznie barwione, kolor jego powstaje wskutek połączenia użytych do jego wyrobu olejów roślinnych.
- 4 Mydło Palmolive jest tak łagodne, że nie drażni najbardziej nawet wrażliwej skóry.
- 5 Prawdziwe mydło Palmolive sprzedawane jest tylko w zielonym opakowaniu z czarną opaską i złotym napisem Palmolive. Prosimy wystrzegać się wszelkiego naśladownictwa.



DZIEŃ W ILUSTRACJI



BRACIA SKLAREK SKAZANI!

Przed ogłoszeniem wyroku, który podał wczorajszy „Głos Poranny”, sala sądowa i ława oskarżonych zapelniała się szczelnie. Pierwszy z prawej strony Leon Sklarek, dalej siedzą dyr. Schmidt burmistrz Schneider, radny Gaebel, W. Sklarek oraz Sokolowski.

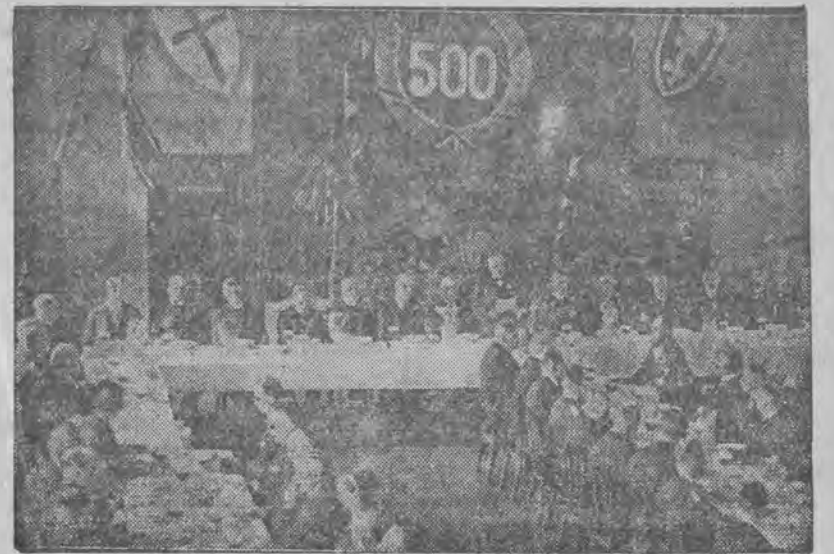


STEFAN BRÜCKNER

Dnia 25 b. m. zmarł nagle w Warszawie prezes biłostockiej Izby skarbowej, Stefan Brückner. Nagły zgon, spowodowany chorobą serca, jednego z najlepszych urzędników i kierowników administracji skarbowej, wywarł wielkie wrażenie, wzbudzając uczucie głębokiego smutku i przygnębienia wśród kolegów. Stefan Brückner urodził się w r. 1895. Gimnazjum, a następnie wydział prawny na uniwersytecie w Charkowie, ukończył w r. 1919. Powróciwszy do kraju, wstąpił do wojska, biorąc udział w walkach z bolszewikami. W walkach tych był ranny. Po ukończeniu wojny rozpoczęła pracę w byłym głównym urzędzie likwidacyjnym, poczem przechodzi do służby w delegacji R. P. w mieszanych komisjach reewakuacyjnych i specjalnej w Moskwie. W 1926 roku przeszedł do służby w ministerstwie skarbu.

Lodownię

używaną niewielką kupię. Oferty sub. „Lodownia” do adm. „Głosu Porannego.”



FLOTA NIEMIECKA W GDAŃSKU.

W czasie bankietu, wydanego z okazji 500-lecia szpitala św. Jakóba do zebranych oficerów i marynarzy okrętów wojennych przemówił prezydent senatu gdańskiego.



INDJANIN BISKUPEM.

W Dublinie na kongresie eucharystycznym budził sensację czerwonoskóry duchowny.



DZIECI NA KOLONJACH.

Po odwiedzinach rodziców uradowane dzieciaki żegnają odjeżdżający pociąg.

Kusociński i Heljasz

biją rekordy świata Nurmięgo i Hirschfelda

19:02, 6 sek. w biegu na 4 mile i 16,05 w rzucie kulą

Nie przebrzmiały jeszcze wspaniałe rekordy światowe, pobite ostatnio przez Kusocińskiego, Wajsównę i Heljasza, a znów nasza lekka atletyka miała swój wielki dzień, który ziołtemi głoskami zapisany zostanie nie tylko w naszej historii sportowej, lecz również i świata.

Oto wczoraj, dzięki polskim zawodnikom, padły znów dwa rekordy takie, o uzyskanie których zabiegali najlepsi lekkoatleci świata, jak dotychczas bezskutecznie, bowiem to co osiągnęli, uważane było niemal za maksimum możliwości ludzkiej.

A jednak nasi dwaj zawodnicy dowiedli, że obliczenia te w stosunku do nich były błędne. W ramach zawodów lekkoatletycznych między reprezentacjami Wiednia i Poznania, odbytych wczoraj w Poznaniu, Kusociński i Heljasz osiągnęli fenomenalne wyniki.

W kuli niespodziankę sprawił Heljasz. Prawą ręką osiągnął on 16,05 m., bijąc w ten sposób wyśróbowany rekord światowy Niemca Hirschfelda, wynoszący 16,04.

ewelacyjnie i wprost nie do wiary brzmi przechodzący najśmielsze oczekiwania wyczyn Kusocińskiego.

Kusociński podjął próbę pobicia rekordu światowego, należnego do Nurmięgo w biegu na 4 mile angielskie (6437 mtr.). Rewelacyjny nasz biegacz ostatnich czasów był świetnie dysponowany, jego dośkonala forma obecna została raz jeszcze potwierdzona. Przybył on do mety w bardzodobrej formie, biegnąc cały czas w pięknym stylu. Czas osiągnięty przez Kusocińskiego, wynosi 19:02,6 s.

JEST TO JEDEN Z NAJLEPSZYCH REKORDÓW ŚWIATOWYCH.

Poprzedni należący do Nurmięgo, a uważany za nie do pobicia, okazał się gorszy o 13 sekund!!!

Fenomenalnemu rekordziście publiczność zgromadziła żywo owację. Z tabeli rekordów światowych znikła powoli nazwisko słynnego Finna. Padł już ezwany rekord Nurmięgo.

Jednocześnie w Warszawie

doskonały wieloboista Polski Siedlecki pobił swój niedawny rekord Polski i ustanowił nowy, wynoszący 7862,22 p. Jest to wynik znacznie lepszy od minimum olimpijskiego, wynoszącego 7.000 p., to też Siedlecki zakwalifikował się na wyjazd do Los Angeles.

Poszczególne wyniki w konkurencjach Siedlecki osiągnął następujące:

- 100 m. — 11,3 s.
- Skok w dal — 6,59.
- Kula — 13,99 m.
- 400 m. — 52,4 s.
- 110 płotki — 16,2 s.
- Oszczep — 53,26 m.
- Tyczka 3,50 m.
- Dysk — 43,26 m.
- 1500 m. — 5:07,4.
- Skok wzwyż — 1,72 m.

Obrzymie postępy poczynione przez naszych lekkoatletów, są niezaprzeczalnie dodatnią stroną wyznaczonych bardzo wygórowanych minimów olimpijskich. By je osiągnąć, trzeba było poprawiać wybitnie rekordy Polski.

Pobito ich też w bieżącym sezonie około 40. A że tu i owdzie zaczęły padać rekordy światowe, mamy do zawdzięczenia wytrwałość i pełną poświęcenia pracy nad sobą najzdolniejszym i najbardziej utalentowanym.

Wiedeń zwycięża Poznań 63:55

W spotkaniu lekkoatletycznym Wiedeń — Poznań zwyciężył Wiedeń w stosunku 63:55. Poszczególne wyniki były następujące: 110 m. płotki Langmayer (W.) — 16,1 sek. Skok wzwyż Seidelhoffer 1.75 m. 100 m. Blechner 11 sek. Tyczka Dorosz 3.72 m. 400 m. Rinner 49,8 sek. Oszczep —

Turczyk (Pozn.) 61.95 m. Bieg 800 m. Lesicki (P.) — 1,58,2. Skok w dal Brauer (W.) 6,74 m. Dysk: Hofman 45.26 m. 5 klm. Mialkas — 15.59. Sztafeta olimpijska 1 (Poznań) 3 m. 40 sek.

Pięciobój

o mistrzostwo Łodzi

W dniu wczorajszym został rozegrany w Pabjanicach pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu, który przyniósł niezwykle słabe wyniki. Mistrzostwo zdobył Bystry (Zj.), zdobywając 2,223 p. przed Kucharskim (IKP.) i Szefflerem (KE.)

Red Star Olimpique - Warfa 3:2 (1:1)

W rozegranym w dniu wczorajszym meczu piłkarskim w Poznaniu między drużyną Red Star Olimpique a Warfą, zwyciężyli francuzi w stosunku 3:2 (1:1).

Bramki dla Red Staru zdobyli Edmonds 2 i Bertrand 1, zaś dla Warfy Nowak i Szerfke.

Einbrodt —

wicemistrzem Polski

W mistrzostwach Polski dla kolarzy sprinterów, które odbyły się w dniu wczorajszym w Warszawie na torze WTC w finale zwyciężył Majewski (WTC), zdobywając tytuł mistrza Polski. Czas Majewskiego 12,8 sek. 2) Einbrodt (Rapid — Łódź), 3) Niciński, 4) Frączkowski. W I-szym przedbiegu zwyciężył Majewski 13,2 sek., zaś w II-gim — Einbrodt 12,8 sek.

W próbie bicia rekordu na 4 klm. w biegu drużynowym WTC osiągnęli czas 5 min. 5 sek. — nieco gorszy od rekordu.

Mecz tenisowy Lwów — Kraków 6:5

W meczu tenisowym rozegranym między Lwowem a Krakowem (we Lwowie) zwyciężył Lwów w stosunku 6:5.

Mistrz olimpijski



Matti Jerwinem, Finlandczyk ustalił nowy rekord światowy w rzucie oszczepem, osiągając 74,02 mtr

Porażka drużyny ligowej

Hakoah — Warszawianka 2:1 (0:1)

W dniu wczorajszym został rozegrany na boisku LKS-u towarzyski mecz ligowski między Hakoahem a Warszawianką.

Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych z graczami rezerwowymi, gdyż w Warszawiance było ich sześciu, a w Hakoahu — czterech.

Po początkowym okresie przewagi drużyny warszawskiej, która zdobyła bramkę przez Polaka, naogół więcej z gry miał Hakoah. Pierwsza połowa kończy się przy stanie 1:0 dla gości.

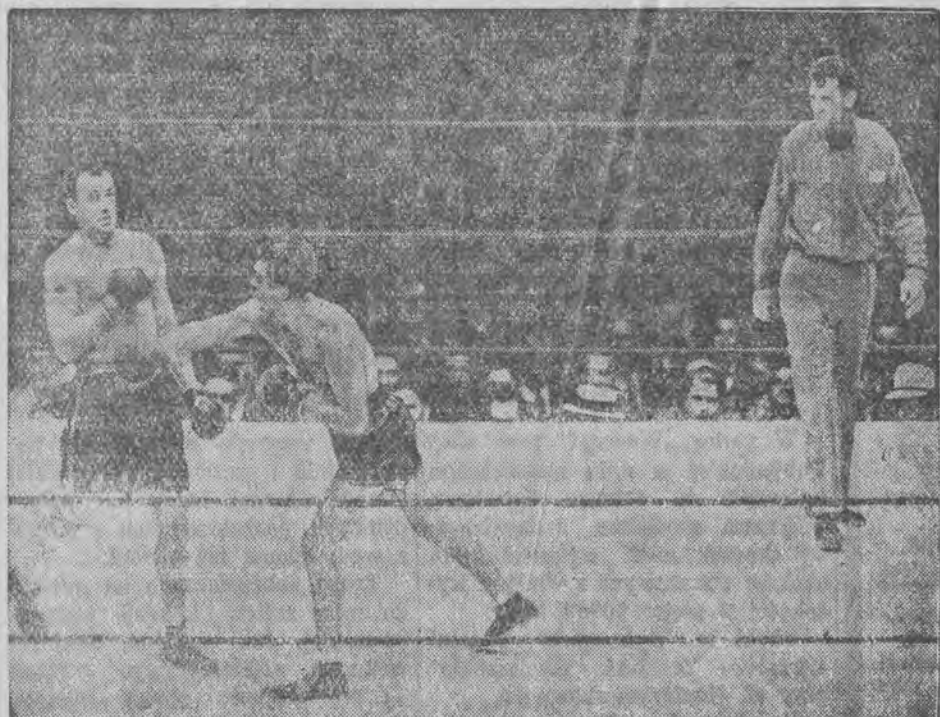
Po przerwie w 5-ej minucie zdobywa dla miejscowych bramkę Gertel, a w 16 — Morgenstern u-

zyskuje prowadzenie. W dalszym ciągu Hakoah ma okazję podwyższenia wyniku, jednak Morgenstern nie wykorzystuje rzutu karnego. Mecz kończy się zasłużonym zwycięstwem drużyny Hakoahu w stosunku 2:1.

U gości wyróżnił się niezwykle przytomny bramkarz Jachimiek, srodek pomocy Gazur. Atak, w którym grał Królewiecki, był powolny i mało zgrany.

W Hakoahu doskonale spisał się prawoskrzydłowy Krajcer, poza-tem dobrze grali Morgenstern, Cygler, Mlynarski i Rapoport. Sędzią wal p. Stępień. Widzów 1,500.

Walka o tron bokserski świata



W 7 rundzie do ataku przechodzi Schmeling, ładując prawy prosty w żołądek Scherkey'a



Po skończonej walce fotograf uchwycił moment obwołania Scherkey'a mistrzem świata w boksie

Porażka ŁKS-u w Krakowie

Słaba gra łódzkiego bramkarza. -- Zwycięstwo Wisły -- Cracovia, czy Legja?

Dwa mecze ligowe dnia wczorajszego nie dały niespodzianek. Zarówno sukces Cracovii nad ŁKS jak zwycięstwo Wisły nad Polonią były ogólnie przewidywane.

Cracovia już na dobre usadowiła się na pierwszym miejscu i przypuszczalnie przypadnie jej w udziale tytuł mistrza pierwszej rundy. Imponujący jest jej stosunek bramek, najlepszy w lidze.

Poważne szanse ma również nadal i Legja, a ostatecznie w wyścigu tym zadecydują dwa spotkania Legji z pierwszej rundy, a więc z Cracovią i Garbarnią.

ŁKS, naskutek swej porażki, nie utracił. Nadal zajmuje czwarte miejsce i o ile zdoła wyjść zwycięsko z ostatniego swego meczu, a mianowicie ze spotkania z Warszawianką, pierwszą rundę zakończy na trzecim miejscu, dystansując Pogoń lepszym stosunkiem bramek.

Pewne przesunięcia notujemy na dalszych miejscach. Mianowicie Wisła poprawia stale swą pozycję. Niedawny outsider tabeli jest obecnie już ostatni w pierwszej szóstce. Jest to dla niego sukces nielada.

W niedzielę toczyć się będą dalsze boje, poczem nastąpi tydzień przerwy, bowiem w programie prze-

widziany jest między państwowy mecz Polski ze Szwecją.

Odbędą się cztery spotkania, a mianowicie: Warszawianka — ŁKS w Warszawie, Garbarnia — Pogoń w Krakowie, Czarni — 22 p. p. we Lwowie i Ruch — Warta w Hajdukach Wielkich.

TABELA GIER LIGOWYCH.

1. Cracovia	16	10	32:10
2. Legja	14	9	23:9
3. Pogoń	14	10	15:8
4. ŁKS	12	10	22:10
5. Warszawianka	10	9	14:18
6. Wisła	9	9	14:17
7. Garbarnia	8	9	16:16
8. Warta	7	9	20:23
9. Ruch	7	9	12:17
10. 22 p. p.	7	9	15:21
12. Czarni	5	11	6:22
11. Polonia	5	10	11:29

CRACOVIA — ŁKS 3:1 (3:0)

W Krakowie został rozegrany mecz pomiędzy Cracovią a ŁKS. Zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, zdobywając już w pierwszej połowie trzy bramki, głównie dzięki nadspodziewanej słabej grze bramkarza Frymarkiewicza.

Niezawodny dotychczas bramkarz ŁKS wykazuje ostatnio pewien spadek formy. Przepuścił on

fatalnie dwa strzały Kubińskiego, które właściwie były centrami. Nie pewnie chwytana piłka wpadła do bramki.

Tylko temu przypadkowi gospodarze zawdzięczają zdobycie punktów, bowiem w drugiej połowie ŁKS grał bardzo dobrze i miał zdecydowaną przewagę, a na strzał Zielńskiego odpowiedział zdobyciem bramki przez Durkę.

W tej fazie gry doskonałą formę wykazała obrona Cracovii, która rzadko dopuszczała przeciwnika do strzału. Napad ŁKS często gubił piłkę i nie mógł zdobyć się na większą skuteczność. Sędziował p. Schneider.

WISŁA — POLONJA 1:0 (1:0)

Warszawa. — W rozegranym w dniu wczorajszym meczu o mistrzo-

stwo ligi między krakowską Wisłą a tutejszą Polonią, nieznaczne zwycięstwo odniosła Wisła w stosunku 1:0.

Gra naogół wyrównana, chociaż Wisła przeważała szybkością, dzięki której zwyciężyła. W pierwszym okresie meczu Polonia gra niezwykłe ambitnie, atak jej gubi się jednak w sytuacjach podbramkowych. Stopniowo Wisła zdobywa nieznaczną przewagę i w 22 minucie zdobywa jedyną bramkę ze strzału Reymana.

Po tej bramce Polonia dąży do wyrównania. Tyły Wisły bronią jednak dobrze, tak że wynik pozostaje już do końca niezmienny.

W drugiej połowie tempo meczu jest ospale, zaś gra nieciekawa. Sędziował p. Błachut. Widzów

Skazujący wyrok w procesie o bicie żołnierzy

Z Warszawy donoszą: Zakończył się tu kilkudniowy proces przed sądem wojskowym w sprawie o bicie żołnierzy w 5 pułku strzelców konnych w Dębicy.

Mocą tego wyroku skazani zostali: rotmistrz Łomnicki na dwa miesiące twierdzy, por. Musielak na miesiąc twierdzy, wachmistrz Woźniak na pół roku twierdzy i degradację, wachm. Szczepan na 4 miesiące twierdzy i degradację, wachm. Harko na 4 miesiące twierdzy, kapral Makarowski na rok więzienia i degradację, kapral Postrzygacz na 2 tygodnie aresztu średniego, st. strzelec Żylczuk na 2 miesiące więzienia, strzelec Lipień na 3 miesiące więzienia i strzelec Honczaruk na 5 miesięcy więzienia.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

5,25 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
 7,25 do Koluszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska Pragi.
 8,05 do Andrzejowa.
 8,35 do Koluszek (kursuje w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).
 9,35 do Koluszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
 10,45 do Koluszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
 13,05 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów
 14,00 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
 14,50 do Skarżyska bezpośredni.
 15,40 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
 16,20 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
 16,55 do Koluszek z połączeniem do Katowic.
 18,00 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
 19,20 do Warszawy przez Koluski, bezpośredni.
 19,45 do Koluszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
 20,30 do Koluszek w dni robocze
 21,15 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
 22,30 do Koluszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

0,48 z Koluszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
 0,05 z Koluszek (połączenie z Katowicami).
 6,10 z Koluszek (pociąg roboczy).
 7,00 z Koluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpśrednie wagony do Krynicy).
 7,30 z Koluszek (pociąg roboczy).
 7,50 z Koluszek (pociąg roboczy).

8,12 z Koluszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
 8,59 z Andrzejowa.
 9,46 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
 12,45 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
 15,29 z Koluszek.
 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Koluski).
 17,15 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
 20,10 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
 21,25 z Koluszek w dni świąteczne.
 22,00 z Koluszek w dni świąteczne.
 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
 23,18 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

0,53 do Koluszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg Rozwadów).
 1,25 do Poznania przez Kutno.
 1,25 do Gdańska i Gdyni.
 1,25 do Kutna.
 2,10 doKrotoszyna (połączenie z Berlinem).
 4,32 do Warszawy.
 1. X. 1932 r.)
 7,28 do Warszawy
 8,05 do Koluszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
 9,00 do Gdańska i Gdyni.
 9,00 do Kutna.
 9,35 do Ostrowia poz. z połączeniem na Berlin.
 10,15 do Głowna.
 12,07 do Poznania przez Kalisz.
 12,38 do Warszawy.
 13,00 do Torunia.
 13,00 do Poznania.
 13,00 do Gdańska i Gdyni.
 13,00 bezpośredni do Ciechocinka
 13,40 do Łasku (sezonowy do 15,20 do Poznania.
 15,20 do Poznania.
 15,20 do Gdańska i Gdyni.
 15,20 do Kutna.
 15,30 do Ostrowia poz.

15,35 do Łowicza.
 17,54 do Warszawy.
 18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
 19,35 do Ostrowia poz.
 20,05 do Łowicza.
 20,06 do Lwowa bezpośredni.
 21,20 do Torunia.
 21,20 do Poznania połączenie z Berlinem.
 21,20 bezpośredni do Gdyni.
 21,20 do Plocka.
 22,00 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą

0,45 z Poznania.
 1,57 z Warszawy i Głowna.
 4,13 z Krakowa i Katowic.
 4,20 z Ostrowia.
 5,00 z Poznania przez Kutno.
 5,00 z Bydgoszczy.
 7,18 z Poznania przez Kalisz.
 7,25 z Łowicza.
 7,55 z Torunia i Bydgoszczy.
 7,55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni.
 7,55 z Kutna.
 8,40 z Ostrowia.
 8,52 ze Lwowa przez Widzew. bezpośredni.
 9,25 z Warszawy.
 10,05 z Łasku (sezonowy do dn. 11. IX. 1932 r.).
 11,53 z Warszawy i Głowna.
 12,24 z Poznania przez Kalisz.
 12,35 z Kutna.
 12,35 z Bydgoszczy.
 14,59 z Głowna.
 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta).
 17,41 z Ostrowia.
 18,40 z Koluszek, Krakowa i Katowic.
 10,05 z Łowicza i Głowna.
 19,05 z Łowicza.
 19,12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę.
 19,40 z Ostrowia i Berlina.
 19,58 z Kutna.
 19,58 z Bydgoszczy.
 19,40 z Ostrowia.
 21,48 z Warszawy.
 22,01 z Głowna (w niedziele, święta i dni przedświąteczne).
 22,07 z Łasku (sezonowy w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
 22,50 z Torunia i Bydgoszczy.

Gry sportowe o mistrzostwo Łodzi

W koszykówce męskiej prowadzi IKP

W dalszym ciągu gier sportowych, które się odbyły w dniu wczorajszym o mistrzostwo kl. A, wyniki były następujące:

W koszykówce męskiej: Ł. K. S. — Zjednoczone 40:28, Tryumf — TUR. 28:13 (13:6), IKP. — Geyer 29:12 (12:4).

W szczypierniaku: TUR. — Zjednoczone 6:2.

W hazenie HKS. — WKS 5:0

(v.o.) WKS. opuszcza przy stanie 5:0 boisko, tak że sędzia odgwizduje walkover.

W obecnej fazie rozgrywek w koszykówce męskiej prowadzi zespół IKP. przed ŁKS. IKP. doznał dotychczas jednej porażki, zaś ŁKS. 2. Na dalszych miejscach znajdują się Zjednoczeni przed WKS., Tryumfem, YMCA. i Turem. Do klasy B spadnie najprawdopodobniej TUR. W koszykówce żeńskiej prowadzi również IKP. przed ŁKS. Trzecie miejsce zajmie prawdopodobnie Makabi. W hazenie na czele tabeli znajdują się ŁKS. przed IKP. i Geyerem. W szczypierniaku w grupie I-ej ŁKS. prowadzi przed Turem, zaś w grupie II-ej Tryumf przed IKP.

Wyścigi motocyklowe w Helenowie

Dzisiaj wieczorem o godz. 8-ej odbędą się na torze betonowym i żuźlowym w Helenowie wyścigi motocyklowe i kolarskie. Wielka liczba zgłoszonych motocyklistów i kolarzy daje gwarancję, że wyścigi te będą bardzo ciekawe i emocjonujące.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płatfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna **Józef Rosenberg** Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
 Dziś i dni następnych!

Piękny i melodyjny film z życia paryskiej studenterji p. t.
Czarujący Chłopiec W rol. **Henri Garat**
 główn. **Mag Lemonier**
 Początek w dni powsz. o 5, w sob. i niedz. o 2.30
Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona

Księga Adresowa Polski

i W. M. GDAŃSKA

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY t. j. ZA ZŁ. 45.- DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE

Tow. Reklamy Międzynarodowej i. R. RUDOLF MOSSE

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 24 czerwca 1932 roku zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Abramowi Kolskiemu. 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 1 lipca 1929 roku tymczasowo, 3) zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Alfreda Kindermana, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Aleksandra Braunsztajna, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczęgowanie ruchomości, rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność kurator masy upadłości

(-) **Aleksander Mieczysław Braunsztajn**
Łódź, ul. 11-go Listopada Nr. 9, tel. 114-73
Adwokat

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 4 lipca o godz. 11.30 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wiarygodności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz masy upadłości

(-) **Alfred Kinderman**
Sędzia Handlowy

Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”

Piotrkowska 175, tel. 138-76, popr. ofic., parter m. 9. Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielęgnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie dzienne i wieczorowe. Helio-terapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'arsonvalizacja.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 218-57

I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dziećmi
Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjęć 1-2 pp.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolo-niach i letniskach obok Inowłodza.

KUPCY

którzy polecają swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

Spędzajcie Wasze urlopy we Francji.

Plaże francuskie, rodzinne lub towarzyskie odpowiadają najróżniejszym gustom. Znajdziecie tam świeżość, słońce, radość i zdrowie.

Informujcie się o podróżach do Francji w biurach podróży w Polsce lub w Bureau des Chemins de Fer Français, Maison de France, 101, Avenue des Champs-Élysées, w Paryżu.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH IŁOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONYMI METODAMI, SZYBKO i TANIO.



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 228-38

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków drewnianych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych
Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 169-01, w podwórzu.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87
PRZEMIA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na życzenie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

Kto szanuje wzrok

nosi ciemne okulary

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MOTOCYKLE naprawia, części dorabia, cylindry szlifuje. Zakład ślusarsko-mechaniczny S. Dominik, Piotrkowska 116. 3603-9

DLA MATURZYSTY

najmilszym upominkiem jest pióro **PARKER**, najlepsze w świecie. Generalne przedstawicielstwo **A. J. OSTROWSKI** Łódź, Piotrkowska 55.

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić w zakres czyszczenia szyb, foteł, rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Siedowych) oraz odkurzenie elektroluxem. Ceny niskie. Tel. 105-47 (prywatnie).

Dom

ew. pół do sprzedania Wiadomość ul. Kielma 9. Zakład tapicersko-dekoracyjny.

PLACE w Łodzi przy ul. Pabjani-ckiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krauze Łódź, Pabjanicka 47, tel. 148.45. 1511-6

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zaogr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej